

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ
RZECZYPOSPOLITEJ.

Wychodzi codziennie o godz. 6-tej zrana.

CENA NUMERU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K, A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIES.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA UL. SZPITALNA L. 36. — TELEFON NR. 1385.

Nr. 17.

Kraków, niedziela 23. lutego 1919.

Rok I.

Wołanie o armię polską.

Cały naród jednoczy się z Paderewskim w żądaniu natychmiastowego poboru, aby wielka i silna armia położyła kres wojnom na granicach Rzpltej.

„Wojna jeszcze trwa. Cały nasz dom w płomieniach. Musimy raz skończyć z tą wojną... Korngm posłanem zwracam się do Ciebie, Sejmie Polski, proszę, zaklinam i błagam o uchwalenie natychmiastowego ogłoszenia poboru!

Wysoki Sejmie, jesteś nadzieją Polski, dajże Jej więc siłę!”

(Słowa L. Paderewskiego do Sejmu w dniu 21 lutego br.)

(xy) Przemówienie prezydenta ministrów Paderewskiego, wygłoszone w Sejmie w dniu 21 lutego, godziłoby się wydrukować na setkach tysięcy ulotnych kart i na plakatach, któreby w każdej gminie wywieszono na widok publiczny, iżby trafiło bez braku do wszystkich serc i wszystkich sumień. Wielki obywatel Rzpltej przemówił do Sejmu głosem, dobytym z głębi piersi, przepoconej żarliwą miłością, zwrócił się do narodu z wezwaniem dyktowanym najwyższą mądrością stanu i najszczytniejszą troską wiodarza Ojczyzny.

Musimy zbudować państwo silne, praworządne, zasobne i zabezpieczone. Musimy mieć rząd silny, musimy stworzyć armię potężną, która by nareszcie położyła kres zbójckim najzdom na rubieżach Polski.

Wróg drapieżny, bezwzględny i przewrotny, nie mający nic do stracenia, zagraża nam ze-wsząd. Nie ukorzy się on przed prawem, ugnie się tylko przed siłą.

Ani Czech zajadły i perfidny, ani pruski Hun w Poznańskim i na Śląsku, ani hajdamaka ruski, ani bolszewik na Litwie, Białorusi i Wołyniu — nie ustąpią przed argumentem, nie uszanują układu, nie usłuchają nakazu koalicji. My sami musimy się rozprawić z hordami najęźdźców, odegnąć ich od wrót Rzpltej, uratować kresy dla Ojczyzny! Ani chwili dłużej nie wolno nam, pod grozą hańby wiekuistej, patrzeć z założonymi rękami na męczeńskie wykrwawianie się bohaterackiego Lwowa i nie-szczęsnej Rusi Czerwonej. I ostatni moment nastąpi, abyśmy sobie wszyscy uświadomili, iż z wiosną runą bolszewickie wojska niszczącą nawałą na ziemie polskie, na których agitatorzy przewrotu krzewią od dawna wśród mas nieoświeconych obłąkane hasła.

Ratujmy Polskę! Stwórzmy wielką armię

polską w drodze powszechnego poboru. Wojna trwa jeszcze.

Musimy ją wygrać. Musimy zwyciężyć. Do bronii!

Przytaczamy poniżej, w uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania, główne ustępy przemówienia Paderewskiego.

Armia i pobór.

„Wojna jeszcze trwa, cały nasz dom w płomieniach. Musimy raz skończyć z tą wojną. Narody sprzymierzone, wyczerpane, zmęczone temi milionowymi stratami żołnierzy, bić się już po prostu nie mogą. Konferencja pokojowa nie może zmusić do zaprzestania walki tych właśnie, którzy się z pod wszelkich praw cywilizacji usuwają, to jest rosyjskich i ukraińskich bolszewików. Musimy dopomóc sobie sami.

Wysoki sejmie! Ojczyzna nasza ongiś padła nie dla tego, żeby była tylko występna, jak to twierdzą nasi wrogowie, lecz głowie dla tego, że nie miała wielkiej silnej i stałej armii (Burzliwe oklaski). Polska jest w tem położeniu, że coobowiązek się stanie ona zawezo będzie zmuszona bronić swoich granic. Oto dla czego odwołuję się tu pokornie do wysokiego sejmu i powiadam, że jeżeli stąd ma wyjść urodziwa, zdrowa i trwała postać Rzeczypospolitej polskiej, to powinniśmy ją uczynić silną, potężną i wielką, powinniśmy jej dać wielką armię, aby jej znów żywej nie pogrzebano, jak to uczyniono z jej sędziwą macierzą. Jeżeli istotnie jesteśmy narodem wielkim, to powinniśmy również skończyć z temi przewiskami wszystkich sił zbrojnych naszych. Jedną jest tylko nazwa Polski, jedna ma być też tylko nazwa polskiej armii (Długotrwałe oklaski). O to kornym pokłonem zwracam się do Ciebie, sejmie polski, proszę, zaklinam i błagam o uchwalenie natychmiastowego ogłoszenia poboru (Oklaski i brawa).

Wezysey posłowie, oprócz lewicy powstają z mniejsze.

„Niech powstanie armia narodowa polska, armia prawdziwa, która potrafi ojczyźnie zapewnić spokój i swobodny rozwój. Niech tylko powstanie, a broń i amunicja, bielizna, buty, odzież, pieniądze znajdują się natychmiast. Niech tylko powstanie, a zyskamy na szacunku wrogów i poważanie przyjaciół. Wysoki sejmie, jesteś nadzieją Polski, dajże jej więc

siłę!” (Burzliwe oklaski i owacje dla prezydenta ministrów).

Wojny polskie.

FRONT WIELKOPOLSKI. NAWAŁA BOLSZEWICKA. OBRONA LWOWA. RATUJMY POLAKÓW NA KRESACH. ZDRADZIECKI NAPAD CZECHÓW.

W przemówieniu swoim prez. min. Paderewski skreślił obraz sytuacji wojennej na ziemiach polskich. Koalicja daje nam dużą pomoc w broni, w środkach żywności, materiałach aptecznych etc. „Moglibyśmy tedy, mówił Paderewski, raźniej spoglądać w przyszłość, gdyby nie garstka wichrzycieli porządku publicznego i gdyby nie nasze stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami. Te nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami, zasługują na naszą najpilniejszą uwagę“.

Naprzód omówił Paderewski położenie w Wielkopolsce i wykazał jak obłudną jest i jak na wskróś hakatystyczną jest rewolucja niemiecka. „Marszałek Foch nakazał teraz Niemcom zaprzestać walki. Usłuchano rozkazu po niemiecku. Niemcy walczyli aż do ostatniej chwili z największą zaciętością i zaciekłością, zadając nam za pomocą wybuchowych pocisków i trujących gazów ciężkie straty i to nie tylko w naszych szeregach, ale także wśród ludności cywilnej!

(Pos. Korfanty: Jeszcze dzisiaj walczyć)!

Front bolszewicki.

Ale panowie! Polska wielkiej armii wymaga. (Długotrwałe oklaski i brawa). Od północnego wschodu i wschodu idzie zaraza. Od północnego wschodu płynie ku nam krwawa fala rosyjskiego bolszewizmu, którego arcykapłani każdemu, kto na tę wiarę przechodzi, obiecują szczęście doczesne i raj na ziemi. Znamy ten język! Przemawiali nim do nas, którzy ongi starali się lud polski na prawosławie nawracać. (Burzliwe brawa). — Wschód się nie zmieni! Bolszewizm upadnie, bo upaść musi, ale obym był złym prorokiem, na gruncie jego może powstać nie tylko republika, ale i carat jakiś nowy. Tymczasem w tej Rosji rozszalałej i rozhuczanej, w tej Rosji chaotycznej żyje setki tysięcy rodaków naszych, żyje w głodzie, chłódzie, nędzy, grozie i trwodze. Tysiące już ich rozstrzelano jak zające. Mińsk, Pińsk i Wilno nasze w bol-

Używajcie tylko polskich wyrobów toaletowych

„DERMA“

Krem i puder do twarzy — puder dla dzieci — Szampon do włosów — perłowy proszek toaletowy, odświeżający a la „Dostal“. Proszek do zębów. Niezrównane w swej dobroci, sporządzone na podstawie naukowych, wyrobu Lab. Chem.-Kosmet. „DERMA“ (St. Studnicki i Ska)

Kraków, ul. Podzamcze 1. 22.

Na kładzie w aptekach, drogeriach perfumeryjnych.

szewickich rękach. Niebezpieczeństwo jest wielkie i groźne.

Obrońca Lwowa.

Wysoki Sejmie! Polska wielkiej armii prosi. (Burzliwe, przeciągłe oklaski. Okrzyki. Niech żyje armia!) Obrona Lwowa przeciwko kozaczyźnie była i jest jedną z najpiękniejszych kart dziejów naszych. Ale ta obrona Lwowa z miesięcy ostatnich, tygodni i dni bodaj jest piękniejszą i szczytniejszą jeszcze. Podjęły ją niewiasty, dziewczęta i dzieci nasze. (Głos na sali: Cześć im!) a prowadzą ją dalej nieustraszone i mężne, ubogie, lecz bohaterskie wojska nasze. Obrończyniom i obrońcom Lwowa cześć! (Okrzyki: Cześć! Lwów nasz!) Nasze już były z ziemią lwowską to czerwone grody bez mała przed tysiącem lat, Włodzimierz kijowski, na Lachach je zdobywał. Odebrana Polakom, zdobyta ponownie przez Rusinów, stała się ta ziemia w r. 1140 samodzielnym państwem, które przeszedłszy zmienne burzliwe losy po 200 latach istnieć przestało. Od r. 1340, t. j. od chwili, gdy drogą spadku po ostatnim władcy Bolesławie mazowieckim objął te ziemie Kazimierz Wielki w posiadanie, stał się Lwów i Ruś czerwona częścią składową i nierozdzielalną Polski. Czem jest Lwów dla Polski, jak jest jej drogi, jak nieodzowny, tego chyba Polakom tłumaczyć nie trzeba. Na południowym wschodzie Lwów jest najpotężniejszą wolności ostoją, jest strażnicą polskiego ducha, jest ogniskiem polskiej myśli.

O ziemie kresowe.

Jeżeli Warszawa była i jest sercem Polski to przez te długie lata ucisku i niewoli Kraków i Lwów były jakoby płuc dwoje, które mi cały naród chłonał niezbędne dla życia wolności powietrze. (Huczne brawa i oklaski). Lwów był polski, jest polski i polskim będzie. (Burzliwe oklaski). Ale nie sam Lwów tylko. Nie jestem zgoła imperyalistą. Aczkolwiek ze względu na jedność, siłę i bezpieczeństwo państw, przyznając wszystkim zupełne prawo obywatelskich równości, pragnąłbym szczerze, ażeby na ziemiach rdzennie polskich w urzędach, sądach, państwowych szkołach jedna tylko brzmiała mowa, to jednak, uważam, że tam na kresach zachodnich, inny powinien panować porządek. (Głos: Słusznie.) Tam ludności miejscowej, od wieków osiadłej, z ziemią rodzinną zespolonej, mowy, wiary i obyczajów nikt

narzucać nie jest mocen. (Brawa i oklaski). Zgodnie z tradycją, z tą piękną tradycją naszych przodków, narodowości, które już ongi tuliły się do naszego łona, nie tracimy nadziei, że znów pod opiekuńcze skrzydła republiki ufnie chronić się będą. Narodowościom tamtejszym nie powinniśmy stawiać żadnych przeszkód na drodze do odrębnego rozwoju, ale przeciwnie powinniśmy wyciągnąć do nich bratnią, pomocną dłoń. (Brawa). Niechże w promieniach polskiej wolności rośnie i szczęśliwie krzepi się wądra duchowo człowieczeństwa roślina. Niech rozwija specjalne swoje barwy i kształty mimo odrębności uczuć i myśli! W szlachetnym pędzie ku słońcu, ku światłu, my Polacy nikogo powstrzymać nie chcemy! (Brawa!).

Nie idzie za tem, ażebyśmy do tych ziem kresowych, do tych kolebek Żółkiewskiego i Sobieskiego wyrzec się mieli naszych praw! Myśmy te ziemie użyźnili krwią i kośćmi naszych przodków, — największych bohaterów naszych. Myśmy te ziemie zapłodnili naszą gospodarczą pracą! Myśmy je podnieśli naszą kulturą polską! Myśmy tam budowali miasta, stawiali warownie, grody, obronne twierdze wznosili, katolickie świątynie i greckie cerkwie. Na Czerwonej Rusi, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie żyje obecnie przeszło 3 miliony Polaków, 3 miliony nie szlachty, ale ludu polskiego. My o nich pamiętać musimy! Dlatego prawa naszego do pokojowego na tych kresach współżycia, prawa naszego do udziału w pokojowym rozwoju i postępu na tych ziemiach, wyrzec się nie możemy i nie wyrzekniemy! (Brawa).

Śląsk cieszyński a Czesi.

Przechodzę do sprawy śląskiej. Rzecz to najświętsza, ale bardzo stara! Dziwnym zbiegiem okoliczności, wysokiemu, sejmowi, którego tak znaczną część z naszych kmieci się składa, sprawę króla chłopków roztrząsać przypadło. Bo jeżeli Ruś i Lwów są naszym po Kazimierzu Wielkim dziedzictwem, to i sprawa śląska jest naszym po nim spadkiem. Wielki monarcha, mądry i sprawiedliwy, statutu wiślickiego twórca, Akademii krakowskiej założyciel, ten, który zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną, ten który z tej Polski uczynił wielką europejską potęgę, odstąpił koronie czeskiej w r. 1334 wszystkie te śląskie ziemie, a więc i cieszyńską. Austria objęła te ziemie w swoje posiadanie

wraz z całą koroną czeską i zatrzymała Cieszyńskie aż do ostatniej chwili swego istnienia. Gdy już najwidoczniej na upadek Austrii się zanosilo, przeczorni, zapobiegliwi i odważni Czesi rozpoczęli usilne starania, ażeby odbudować państwo czeskie w historycznych jego, jak twierdzą, granicach, a więc wraz ze Śląskiem cieszyńskim.

I los dziwnie się im uśmiechał. Na początku wojny, niedostatecznie przygotowana Francja, nagle zaskoczona Anglia, pokładały wielką nadzieję w militarną siłę Rosji i wierzyły niezłomnie w jej zwycięstwo. — Wszelki opór, stawiany Rosji, uważali oni za krzywdę dla własnej sprawy. Podczas gdy śmy walczyli z zapalem słusznym przeciw armiom carskim, podczas gdy nasze sławne legiony armiom ciemięskim nie jedną zgotowały klęskę (brawa), nie jedną zgotowały porażkę, Czesi nie tylko, że się bić nie chcieli ale przeciwnie poddawali się, przechodząc tysiącami na rosyjską stronę. Usłużna prasa podkreślała te fakty, oświecając je na korzyść Czechów, a na naszą niekorzyść. Pod koniec wojny, gdy powstał w Rosji projekt utworzenia naszej własnej armii narodowej, pewni politycy polscy, tam wówczas mieszkający, oparli się temu stanowczo. (Głos: hańba). Korpus Dowbora Muśnickiego, od którego się spodziewano bardzo wielkich rzeczy, został rozbrojony. Tymczasem Czesi natychmiast rozpoczęli tworzenie swojego własnego wojska w Rosji, i wojsko to, dzięki udziałowi prasy tak europejskiej, jak amerykańskiej, uzyskało olbrzymi rozgłos, a Czesi stali się ulubieńcami sprzymierzonych.

Byłoby źle z naszym Śląskiem, gdyby nie nie błąd, który Czesi popełnili t. j. gdyby nie napaść na Cieszyn. W sześć dni po utworzeniu się naszego rządu wkroczyły wojska czeskie podstępnie na Śląsk Cieszyński. Użyłem wyrazu „podstępnie“ z całą świadomością powagi miejsca, chwili i stanowiska mego. Wyrażam się dla tego oględnie. Dowództwo wojsk czeskich, działając najwidoczniej bez porozumienia się z własnym rządem, wkraczając na naszą ziemię, mieniąc się imieniem ententy, wydając do nas Polaków odezwy, zaopatrzone w podpis czterech oficerów, którzy nie mieli od tego żadnego ze strony rządów swoich upoważnienia, dopuścili się czynu, na określenie którego są inne odpowiedniejsze może wyrażenia. (Głos na sali: Zdrajcy). Odezwie tej bawiący wśród nas misyo-

W KRYMINALE.

(Z pamiętników piosła Jana Żumorskiego).

3) (Ciąg dalszy).

W rozmowy polityczne z rozmysłem przestałem się wdawać, nie można więc było znaleźć i śladu dla obwinienia mnie o jakieś knowania.

Wiedząc, że z powodu zamknięcia nam dostępu do rządu, z powodu surowej cenzury nie mogę w niczem na teraz służyć narodowi, ze spokojem zabrałem się do studyów, które przerwałem przez czas posłowania. Żyjąc, jak pustelnik, nie nudziłem się bynajmniej. Tak przeszedł sierpień i część września.

Wreszcie ogłoszono przymusową ewakuację Krakowa.

ARESztOWANIE.

W ostatni dzień ewakuacyjny, 19 września, wyjechałem z Krakowa do Białej.

Smutne miałem przeczucia, bo pogoda ranna zepsuła się, a od Dziedzic do Bielska lał deszcz i zimnym, dżdżystym wieczorem zjechałem do Białej. Była to dla mnie zaboronna zapowiedź, że mój pobyt w Białej skończy się smutno.

Mój kolega uniwersytecki, dyr. Ignacy Stein, oddał mi pokój w gimnazjum T. S. L. na mieszkanie, a kiedy krajowe władze galicyjskie pod wpływem wypadków wojennych przeniosły się do Białej i Rada szkolna krajowa zajęła sale gimnazjalne na biura, dyrektor wyprawił naprzód rodzinę do Frohnleiten w Styryi, a potem i sam wyjechał, poruczając mi zarząd gmachu.

Białscy socjaliści patrzyli początkowo bardzo krzywo na mnie, potem w miarę postępu wojsk rosyjskich, łagodnieli. Szubrawcy!

W Białej spotykałem się czasem z kilku przyjaciółmi, ale nie rozmawiałem z przeczornością o polityce, ani strategii. Uczyłem się wiele, odzwyczajając się od tytoniu i robiłem ćwiczenia wedle metody P. Muellera.

Dnia 26 listopada byłem z kilku przyjaciółmi wieczorem w kawiarni europejskiej w Bielsku, a kiedyśmy wychodzili, Niemcy, siedzący przy jednym stole pod wodzą znanego mi z twarzy, ale nie z nazwiska solicytatora adwokackiego, zaczęli na nas, wychodzących, skandalicznie wołać: „Pfuil Verräter“. Odnosiło się to przedewszystkiem do mnie i do prof. Podgórskiego.

Postanowiliśmy wywieść się o nazwiska i zaskarżyć, aby na podstawie wyroku sądowego mieć spokój od prusofilijskich

Niemców w Bielsku. Aleśmy już nie znaleźli czasu na wykonanie postanowienia.

Dnia 28 listopada 1914 r., o godzinie pół do 8-mej rano odezwano się pukanie do drzwi dyrektorskiego mieszkania, które zajmowałem, i weszło dwóch żandarmów w pełnym rynsztuku, policyant miejski i wyrobnik. Wachmistrz powiatowy ogłosił mi, że na podstawie prawa ma u mnie przedsięwziąć rewizję i żąda wszelkich wyjaśnień. Zapytałem, czy ma rozkaz na piśmie. Odpowiedział, że ma, ale nie może pokazać. Zaznaczyłem, że uważam to postępowanie za bezprawne, ale ze względu na stan wojenny nie stawiam oporu.

Zaczął się więc przeszukiwanie, przyczem zabrano wszystkie listy, wszystkie druki, a między innymi kilka tysięcy sprawozdań sekcji wschodniej o rozwiązaniu legionu wschodniego. To sprawozdanie dostało się do mnie w sposób dość zagadkowy. Siedziałem kiedyś w kawiarni, gdy nieznany mi młodzieniec przystąpił do mnie i powiedział, że właśnie złożył mi w mieszkaniu druk od p. Domagalskiego. Przyjąłem do wiadomości, jako rzecz obojętną, bo poseł ma czas przyzwyczaić się do odbierania nieskończonej ilości druków. (C. d. n.)

Obiady z 4 dań à Kor. 11 wydaje kawiarnia i restauracja „EMPIRE“ Kraków, Sławkowska 30. przy koncercie orkiestry prof. BRACI JONESCO.

sojuszniczo zadały kłam stanowczy i ostateczny. (Na sali huczne brawa).

Gdyby nie działalność N. K. N. i Lednickiego, mieliśmy armię w Rosji i nie byłoby teraz wojny!

Paderewski w dalszym ciągu swego przemówienia gorzko się zalił na robotę tych „aktywistów“, którzy udaremnili powstanie armii polskiej w Rosji (Jest to straszna wina panów z galicyjskiego N. K. N. i przyjaciół w Petersburgu i Moskwie z Lednickim na czele!)

Po cierpieniach ludności naszej cywilnej, o zachowaniu się na Śląsku wojsk czeskich, mówić dalej nie będę, gdyż zanadto by się moje przemówienie przedłużyło. Gdyby rząd nasz miał armię 500-tysięczną, jaką można było przed półtora rokiem utworzyć w Rosji to dziś nie byłoby trzeba bronić ani Lwowa ani Cieszyna, tobyśmy nie mieli wojny na żadnym froncie. Rząd tej armii nie miał i w ciągu tych trzech tygodni, a raczej sześciu dni stworzyć jej nie mógł. Rząd uczynił co mógł. Wystąpił ze skargą i z energicznym protestem. Konferencja pokojowa wzięła na tychmiast skargę pod obrady. Ludy, od których losy świata w najbliższej przyszłości zależą, chcąc rozlewu krwi uniknąć, ludność cywilną na klęski nie narażać, postanowiły zaprzestać działań wojennych i zarządziły rozejm na warunkach, które, jak wszystkie kompromisy, dla obu stron są niezbyt przyjemne. (Na lewicy niepokój).

SPRAWY ŚLĄSKA DZIELNIE BRONIONO W PARYŻU.

Wszystkie te warunki są tylko tymczasowe. Czesi obejmują tymczasem kolej Bogumina-Koziycę i zajmują kopalnię węgla, obwiązując się do wydawania połowy węgla na nasze potrzeby. Władza narodowa cieszynska. (Na lewicy okrzyki: czekała do Bielska! Artyleria czeska w Cieszynie!) Jestem wdzięczny za to doniesienie i opieram moje sprawozdanie na wiadomości że Rada cieszynska już objęła napowrót swoją działalność. W każdym razie, panowie, oczekujemy sprawiedliwego wyroku, który zapadnie za parę miesięcy na konferencji pokojowej. Oczekujemy tego wyroku z tym większym prawem, z tą większą słusnością, że konferencja pokojowa na samym wstępie obrad nad tym przedmiotem uroczyście oświadczyła, że ktokolwiek w obecnej chwili używa przemocy, ten tylko dowodzi, że pretensje jego słusznymi nie są.

Wogóle na Śląsku nasze wojska, górnicy, robotnicy, cała ludność, wszyscy zachowali się i zachowują po bohatersku. (Burzliwe oklaski). Z całym sercem łączę się z tym okrzykiem który padł tutaj z ław poselskich na poprzednim posiedzeniu. Czcigodnym braciom Ślązakom: Cześć! Sprawę Śląska bada pilnie, sumiennie i uważnie bawiąca tu misja ententy z przedstawicielami Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Panowie, od wielu lat stolica nasza nie widziała w swoich murach tylu tak dostojnych gości.

Rad byłam i szczęśliwym się czułem, gdy zobaczyłem jak radośnie wysoki Sejm to przedstawicielstwo powitał. Bośmy powinni się zawsze czuć godni, nie pokorni i unieśli, jak jakaś dziatwa pokrzywdzonej wdowy, ale jako świadomi swojej godności synowie wielkiego narodu, który rad wita w swoim domu przedstawicieli największych, najszlachetniejszych i najwspanialszych narodów świata. (Wszyscy posłowie powstają).

Na Spizu i Orawie.

My mamy z Czechami jeszcze inne rozrachunki. Gdy mnie jeszcze tu nie było, przed kilku tygodniami zabrali Czesi naszą polską ziemię na Spizu i na Orawie i część komitatu tenczyńskiego. Garstka dzielnych wojsk naszych opuściła te ziemie bez wystrzału, bo musieli; ale dla czego ogół nasz przyjął te wiadomości bez szemrania, bez protestu, bez oburzenia? Przecież na tych ziemiach, przytykających do najpiękniejszych krajów naszego zakątka, żyje i mieszka stokilkadziesiąt tysięcy Polaków, a więc więcej bez porównania niż

między Cieszynem a powiatem frydeckim. Dla czego ta obojętność? Przecież na Spizu są ogromne bogate pokłady marmuru, na Orawie ogromne zasoby torfu, a przedewszystkiem na tych urodzajnych dolinach rośnie i dojrzewa zboże. Stamtąd nasz górski tatrzański lud, jak ze spichrza czerpie ziarno. A przecież my bronie musimy tego, co polskie. Przecież każda ziemia, pracą chłopów polskiego uprawiana, jest naszym zagonem, przecież każda zagroda polska, jest naszą zagrodą, więcej, jest ona placówką, naszą fortecą.

Polska nigdy państwem zaborczym nie była, i nie będzie. Z wszystkimi narodami pragnie ona żyć w zgodzie i przyjaźni, a więc i z Czechami, tem bardziej, że tak żyją państwa sprzy

jętym. Wspaniałe przemówienie Paderewskiego wywołało głębokie wrażenie w Sejmie, które wyładowało się w owacy dla wielkiego obywatela.

Tylko socjaliści i stapińszczycy nie brali udziału w owacy, a nawet w toku przemówienia przeszkadzali Paderewskiemu.

Expose ministra skarbu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po przemówieniu Paderewskiego, wygłosił minister skarbu English exposé finansowe.

Ministerstwo wypracowało plan dochodów i rozchodów za pierwsze półrocze roku 1919, dla samego Królestwa. Według niego przedstawiają się półroczne rozchody ogólną sumą 1 miliarda 700 milionów marek, dochody zaś w sumie 600 milionów marek. Zestawienie nie obejmuje byłego zaboru austriackiego i pruskiego, które dotąd rządzą się autonomicznie, a rząd centralny przychodzi im tylko z pomocą przeważnie w formie gwarancji pożyczek. —

W dziedzinie podatków zastał rząd stosunki chaotyczne. W obu okupacjach zatrzymano na razie różnolite systemy, aby nie wprowadzać zamętu. Na razie rząd rozwinął starania, aby stworzyć nowe źródła dochodów. Wynik był korzystny. Minister wyliczył podatek od zysków wojennych, jednorazową daninę państwową, która będzie wprowadzona niedługo przez ustawę. Ma być stworzona osobna dyrekcja monopolu wódczanego. — Dalszym źródłem dochodu będzie tyton. W dziedzinie cel dopiero warunki kongresu pokojowego, ustalającego granice dadzą podstawę odpowiedniej polityki.

SPRAWA WALUTY.

Problemem, od którego najbardziej nasze życie gospodarcze zależy i to problemem najważniejszym jest sprawa własnej waluty i uregulowania obrotu pieniężnego. W tej ważnej dziedzinie życia państwowego przy ró-

wnoczesnem panowaniu kilku obcych walut i przy braku własnej waluty panuje zupełna anarchia. Minister zamierza przedłożyć Sejmowi najszybciej odpowiednie projekty ustawy po zaciągnięciu o nich opinii najważniejszych związków oraz instytucji finansowych i instytucji ekonomicznych w wszystkich trzech zaborach. Minister omawiał następnie sprawę nowej monety, którą nazwano „lechem“, zanim była wprowadzona w życie. Nikt nie myślał uszczuplać praw Sejmu, ale ustalenie nazwy monety było koniecznem ze względów technicznych, aby można było przystąpić do druku biletów, który to druk potrwa przez szereg miesięcy. Sama nazwa monety nie załatwia sprawy systemu monetarnego, ani konwersji marek, koron i rubli na lechy. Projekt, który będzie niebawem przedłożony, przewiduje ten sam stosunek do złota, na którym oparty jest frank. Co do samej konwersji to na razie o niej nie powiedzieć nie można, już choćby ze względu na spekulacje. Wolę jednakże oświadczyć, powiedział minister: Niechaj wszyscy z wszystkich trzech zaborów będą przekonani, o tem, że projekt rządowy stara się uwzględnić uprawnione interesa i szczególne położenie wszystkich trzech zaborów. Rozporządzenia w tej mierze będą musiały przejść przez a-probatę Sejmu. Ze sprawą waluty łączy się sprawa utworzenia banku polskiego, jako centralnej instytucji finansowej, której surogatem stała się z konieczności polska kasa pożyczkowa.

Bo'szewicy rozdają odezwy w Krakowie

Kraków, 22 lutego.

Wczoraj w południe grupa bolszewików krakowskich rozrzuciła po krakowskich fabrykach i warsztatach Odezwy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (Zjednoczone: S. D. K. P. i L. i Lewica P. P. S.). Odezwa ta technicznie niezwykłą nawet u tych ludzi nienawiścią do wszystkiego, co polskie, a wielbi „bohaterstwo“ rewolucjonistów rosyjskich i niemieckich. Zapowiada porządek rosyjskie u nas.

Dla przykładu podajemy poniżej kilka wyjątków z tej długiej, 4-stronicowej odezwy.

„Najpierw robotnicy i chłopcy Rosji zwalili władzę swoich panów i wyzyskiwaczy i zaprowadzają w całej Rosji nowy ład, porządek socjalistyczny. Nie może już w Rosji dziedzic albo fabrykant wyciskać potu z najemnych niewolników, bo lud odbiera wszystkim wyzyskiwaczom ich bogactwa i przejmując je na wspólną własność dla wspólnej pracy.

Lud nie chce żadnych zaborów, żadnych zbójcekich wypraw wojennych.

Za przykładem Rosji zerwała się do boju klasa robotnicza państw centralnych!

Powiadają Waw, że o nie już walczyć nie potrzebujecie, bo zdobyliście Polskę, niepodległą Polskę. Starają się odciągnąć Waszą uwagę od Waszych rzeczywistych potrzeb, od rewolucji. Podbechtują Was przeciw Niemcom, przeciw Rosjanom, przeciw Czechom, Rosjanom i Żydom. Wszczynają walki z Rosjanami we wschodniej Galicji, z robotnikami i chłopami Litwy, Białorusi o ratowanie dworów szlache-

kich, rządzącą dzikie i zwierzęce pogromy żydowskie. Wszystko po to, żebyście nabrali nienawiści do swoich braci robotników niemieckich, ruskich, czeskich, żydowskich, żebyście poszli ramię w ramię za swoim wrogiem — burżuazją polską, a zapomnieli o własnym celu robotniczym, o socjalizmie.

A dziś co robił ten rząd, nłby „ludowy“? wysyłał wojska przeciw chłopom ruskim i robotnikom niemieckim! Zalecał się do Wilsona i Koalicji — do tych zbójców, którzy dziś, rozuchwaleni zwycięstwem, rabują pobite kraje, a jutro i nas wezmą w szpony! Rząd ten nie chciał przyjaźni z Rosją, szykował się do wojny z nią!

Zerwijmy się do boju, jak nasi bracia rosyjscy. Zmieńmy wszystkie rządy panów i jenerałów. Organizujmy wszędzie Rady robotników miast i wsi.

Robotnicy Galicji i Śląska! My, Komunistyczna Partya Robotnicza Polski, stanęliśmy do walki o dyktaturę proletariatu, o socjalizm. Historia wszystkich dotychczasowych rewolucji wykazuje, że nie przez dyskusje i przekonywanie burżuazji w Sejmie można wprowadzić nowy ład społeczny — ład pracy i sprawiedliwości — tylko w bezpośredniej i zbrojnej walce proletariatu z burżuazją.

Jeśli nie chcemy, by nas zakuto w nowe kajdany, musimy rozpalić w Polsce własną rewolucję: zburzyć panowanie burżuazji, zdobyć władzę dla Rad Delegatów Robotniczych.

Rzuciliśmy hasło tworzenia w Polsce Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi w niezło-

anym przekonaniu, że stana się organem walki szerokich mas proletaryatu.

Odbierzmy władzę tyranom, odbierzmy bogactwa wyzyskiwaczom!”

* * *

Jako ilustracja do tej odezwy podajemy poniżej dwa komunikaty naszej „lewicy“.

„Naprzód“ w Nr. 45. z 22 lutego ogłasza: „Rada robotnicza. Wybory do Rady robotniczej z grupy, stojącej poza organizacjami zawodowemi, odbędą się w poniedziałek“.

„Przyjaciel ludu“ z 16 lutego ogłasza gorące wezwanie Zarządu socjal. ludowców o szybkie zorganizowanie Rad chłopskich.

Szczegóły śmierci kap. Hallera i napadu Czechów na Śląsk

Kraków, 22 lutego.

Od pp. B. i per. P., którzy przybyli ze Śląska, otrzymujemy następujące szczegóły:

Kap. Cezar Haller odniósł 3 rany: od karabinu zwykłego, maszynowego i bagnetu. Przeniesiony do chaty został tam, mimo próśb właścicielki, która próbowała rany opatrzyć, *dobity*. Informatorzy nasi sami zebrawali te szczegóły od owej właścicielki.

P. Burka razem z innymi internowano w Mor. Ostrawie, Olomuńcu, a wreszcie w Mor. Trzebowie. P. Kiedroniową w oczach wielu *pobito, zemdlala*. P. Sykałową *opluto*. W 24-godzinnej drodze do Olomuńca i tam przez dalsze 24 godzin *nie dano internowanym nic jeść, ani nie pozwolono nic kupić*. Po interwencji koalicji pozwolono komunikować się

z miastem. Niemcy zachowali się wobec internowanych bardzo życzliwie.

Kapitana M., Polaka, obil żołnierz czeski; gdy zwrócono się do oficera Czecha, ten odparł, że *nie może*, bo go żołnierze nie słuchają i jego *jeszcze mogą obić*.

Motyw, że polscy robotnicy to bolszewicy i dlatego Czesi musieli wkroczyć, jest wręcz kłamliwy. Informatorzy nasi czytali sami *rozlepiony w Mor. Ostrawie afisz czeskiego socjalisty, posła Prokescha*, zapowiadający, że jeśli kupcy nie sprzedadzą towarów po połowie ceny, to *robotnicy sami dobiorą się do składów*. Podnieta więc do rabunków, i to na terenie rządów czeskich, wyszła od przywódcy Czechów i trafiła do robotników czeskich, a nie polskich.

Rada Narodowa pozostała w Cieszynie⁶ aczkolwiek Czesi utrudniają jej działalność.

KOMISJA KOALICYJNA W CIESZYNI. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego donosi:

Wczoraj przybyła do Bielska komisja koalicyjna w celu poinformowania się o panujących tam stosunkach. Przyjmował ją rząd krajowy i Rada Narodowa. Na powitanie Komisji zeszyły się tłumy ludności polskiej przed budynkiem rządu krajowego, przyczem wznoszono gromkie okrzyki na cześć ententy i zjednoczonej Polski.

Komisja przyjęła deputację robotników polskich, wójtów, duchowieństwo obu wyznań, nauczycielstwo i przedstawicili gminy Bielska. Wszystkie te deputacje, nie wyłączając Niemców, żądały przyłączenia całego Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Po przyjęciu deputacji odbyła się konferencja w sprawie produkcji węgla i apro wizacji. Sprawę produkcji węgla przedstawił w dłuższym referacie radca górniczy p. Czaplinski. Jasny i treściwy, odznaczający się wielką znajomością rzeczy wykład podobał się ogromnie członkom Komisji.

CZŁONKOWIE RADY NAR. W CIESZYNI

Wobec wiadomości, jakie pojawiły się w

prasie, jakoby Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego zmuszoną została pod naporem nieprzyjaciela do opuszczenia miasta Cieszyna, donosi Biuro prasowo śląskie, że *większość członków Rady narodowej*, między innymi posłowie Ks. Londzin, Reger i Dr Kunicki, *przebywają stale w Cieszynie*, a w Bielsku zostaje oprócz kilku tylko członków personal kancelaryjny i Krajowy urząd gospodarczy. *Posłom śląskim na razie nie grozi aresztowanie*, chociaż z drugiej strony są pilnie strzeżeni i krepowani w swojej działalności.

CZESI ZACZYNAJĄ RZĄDZIC.

Władze czeskie rozpięły już konkurs na posady inspektorów szkół polskich w powiecie frysztackim i frydeckim. Jest to cokolwiek za wcześnie. Jesteśmy pewni, że z polskich nauczycieli o te posady nikt się nie zgłosi.

CZESI ARESZTUJĄ DALEJ.

W tej chwili donoszą nam: We środę uwięzili Czesi 22 robotników polskich, którzy wrócili z Bystrej. Aresztowano również Dra Kiszę, który z Bielska wybrał się do Cieszyna, by odwiedzić mieszkającą tam żonę.

Dania zajmie się sprawami zagranicznymi Islandyi, która zdeklarowała się jako neutralna i także nie będzie raiala własnej flagi wojennej.

Socjalistyczna większość w Austrii.

Berlin. Dnia 20 lutego. (PAT). Wedle dotychczasowych wiadomości o wyborach do zgromadzenia narodowego w niemieckiej Austrii, socjaliści będą mieli w zgromadzeniu większość. Dotychczas mają oni na 160 miejsc 82. Prasa widzi w wyniku wyborów korzystnym dla socjalistów zamianifestowanie zyczenia ludności niemieckiej Austrii *połączenia się z rzeszą niemiecką*.

Demobilizacja w Ameryce.

Waszyngton. Dnia 20 lutego. (PAT). Dotychczas zdemobilizowano przeszło 1 milion żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Nowa republika zachodnio niemiecka.

Brunświk 17 lutego. Przed paru dniami odbyły się tu dwudniowe narady Kongresu zwołanego, celem utworzenia samodzielnej republiki zachodnio-niemieckiej. Głównie podwaliny do utworzenia republiki ułożono, mianowicie uchwalono złączenie zachodnio-niemieckich obszarów w jedną całość, w celu poprowadzenia rewolucji rosyjskiej i „przeciwdziałania kontrrewolucji“. W kołach robotniczych okręgu nad reńsko-westfalskiego panuje silny duch wojowniczy. Na mocy uchwały kongresu główna centrala ma się znajdować w mieście Hayen.

Ruch pocztowy z Syberją.

Berlin, 17 lutego. Centralny urząd Rzeszy dla jeńców wojennych i cywilnych ogłasza, że przerwana od dłuższego czasu komunikacja pocztowa z jeńcami niemieckimi w Syberji, wskutek starań amerykańskiego Czerwonego Krzyża, na nowo podjęta zostanie. Z Syberji nadeszły za pośrednictwem Ameryki przesyłki do Niemiec. Adres na listy i pocztówki do Syberji ustanowiono następujący: Do jeńca (imię i nazwisko) via Kriegsgefangenenhilfe des christlichen Vereins junger Manner — Bern — Szwajcarya — Essingstrasse 10.

Powracająca fala republikanizmu w Portugalii.

Paryż. (PAT). Z Lizbony donoszą: Porządek panuje zupełny. W Oporto i w całej północnej części kraju przywrócono republikę. Kolumna wojska pod rozkazami generała Ceceal kapitulowała bezwarunkowo. Wielu rojalistów aresztowano. W całym kraju panuje spokój.

SPBSKRYPCY

udziałów Spółki z ogr. odpow.
pod firmą

MURANYI

Fabryka wyrobów
stolarskich w Krakowie
uskutecznić można również drogą
wpłat asygnatami Polskiej pożyczki
państwowej.

Subskrypcję przyjmują:
BANK KRAJOWY Filia
w Krakowie oraz
SPÓŁKA FAKTURÓWA
w Krakowie,
ulica Podwale Nr. 7.

Ranny „Tygrys luksemburski“.

Sympatyje dla Clemenceau z powodu zamachu.

Paryż. (PAT). Iskrowo: Według ostatnich wiadomości stan zdrowia Clemenceau jest zadawalniający. Wiele wybitnych osobistości z Francji i państw sprzymierzonych zasięgało wiadomości o stanie jego zdrowia. Książę Walli nieobecny w Paryżu prosił ambasadę angielską o przesyłanie mu regularnych raportów o stanie zdrowia Clemenceau. Włoski minister spraw zagranicznych Sonnino udał się do ministerstwa wojny francuskiego i wyraził uczucia sympatii dla Clemenceau w imieniu delegacji włoskiej na konferencję pokojową. Delegacja amerykańska otrzymawszy wiadomość o zamachu przesłała ją Wilsonowi telegrafem iskrowym Lansing udał się do Clemenceau i w imieniu własnym i w imieniu członków pokojowej delegacji amerykańskiej oraz w imieniu całego narodu amerykańskiego wyraził sympatyę francuskiemu prezydentowi i ministrów.

Paryż. (PAT). Iskrowo: Prezydent Wilson otrzymawszy wiadomość o zamachu wysłał z pokładu okrętu „George Washington“ następujący telegram iskrowy: Paryż Lansing.

„Proszę wyrazić panu Clemenceau wyrazy mojej najserdeczniejszej sympatii i radości z powodu jego ocalenia. Spodziewam się

że dowiem się, iż wiadomości, że został tylko lekko ranny potwierdzą się całkowicie. Wiadomość o zamachu wywarła na mnie wielkie wrażenie“.

Okręt „George Washington wiozący Wilsona przybędzie do Bostonu prawdopodobnie w poniedziałek wieczorem.

Prezydent francuskich ministrów George Clemenceau liczy już dobrze ponad lat 70. Ponieważ z powodu gwałtowności swych ataków politycznych był postrachem wszystkich gabintów, a zasiadał w Senacie, który obraduje w „Pałacu Luksemburskim“, Paryż nadał mu przezwisko „Tygrysa Luksemburskiego“).

Kronika polityczna.

Unia personalna Islandyi z Danią.

Kraków. (PAT). Iskrowo z Kopenhagi: Rząd duński zawiadamia, że podług ustawy federacyjnej, uchwalonej dnia 30 listopada, a przyjętej przez parlament Danii i Islandyi, Islandya została uznana jako państwo suwerenne. Dania i Islandya pozostaną zjednoczone pod panowaniem króla Chrystyana.

Lwów znowu ostrzeliwany.

Lwów, 21 lutego.

W nocy z dnia 17 na 18 bm. artyleria ukraińska ostrzeliwała Lwów, co powtórzyło się rankiem dnia 18 bm. W różnych częściach miasta padło kilkadziesiąt pocisków, wyrządzając szkody w budynkach prywatnych. Ma być także kilka ofiar w cywilnej ludności. Wiadomość ta jednak na razie nie jest sprawdzoną.

Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie był ostrzeliwany. W obrębie zakładu padło kilkadziesiąt pocisków. Jeden pocisk wpadł do sali chorych głównego gmachu, wyrządzając tam straszne spustoszenie. Jaki pocisk i z jaką siłą peki świadczyć może fakt, że w sali dwa piece zostały zupełnie zburzone, a tynek ze ścian i ze sufitu odleciał, odkrywając czerwony mur cegiel. W chwili krytycznej, w sali było dwa dziesiąta kobiet umysłowo chorych. Kilka umysłowo chorych kobiet jest rannych. Jednej umysłowo chorej odłamki pocisku rozerwały klatkę piersiową. Nieszczęśliwą, dającą bardzo słabe znaki życia, wyciągnięto z pod kupy gruzu. — Z faktów takich, jak rozmysłne i ciągłe ostrzeliwanie artylerią miasta i zakładu dla umysłowo chorych, powinien świat cywilizowany wyagnąć odpowiednie wnioski.

Krwawe zajęcia w Tomaszowie

Łódzki „Rozwój“ donosi pod datą 18 bm.:

Jakiś prowokator rozpuścił wśród tłumów wieść, że do Tomaszowa ma przybyć delegat ministerium pracy, któremu poruczono wśród sfor robotniczych rozdać 150000 marek. Wskutek tego zebrał się przed dworcem duży tłum ludzi, a gdy delegat nie nadjeżdżał, tłum podniecony przez agitatorów ruszył do magistratu, postanowił sam zdobyć sobie pieniądze z kasy miejskiej. Przybyła na miejsce policja ludowa w sile 30 ludzi i pół kompanii wojska, które do tłumy dały salwę. Jakkolwiek salwa była skierowana w powietrze, zabłąkane kule raniły dwóch demonstrantów, z których jeden życie zakończył.

Dzisiaj wysłano do Tomaszowa większe posiłki wojska, a równocześnie wyjechał też prokurator, który przeprowadzi surowe śledztwo.

Czesi nie będą wypuszczeni. KOMISJA MIESZANA U INTERNOWANYCH CZECHÓW W DĄBIU.

Kraków, 21 lutego.

Wczoraj udało się do baraków w Dąbiu w których umieszczeni są internowani Czesi, komisja mieszana złożona z członków K. Rz. przedstawicieli miasta Krakowa oraz trzech obywateli francuskich.

Komisja zastała porządku zupełnie odpowiadające higienicznym stosunkom, wysłuchała prośb niektórych internowanych i z zadowoleniem stwierdziła, że nie wniesiono żadnych skarg ze strony internowanych.

Rozkaz wypuszczenia internowanych został cofnięty ze względu na to, że Czesi internowani w dalszym ciągu Polaków ze Śląska.

Kronika Sejmowa.

Komisja dla spraw zagranicznych. — Projekty Konstytucji dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, 21 lutego.

Wczoraj odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie komisji do spraw zagranicznych. Na przewodniczącego obrano prof. St. Grabskiego.

Komisja konstytucyjna otrzymała prawdopodobnie następujące projekty konstytucji dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: 1) projekt prof. J. Buzka, który wychodzi z założenia, że Polska będzie państwem federalnym z rodzajem Republiki szwajcarskiej, 2) projekt opracowany w Biurze konstytucyjnym prezydium Rady ministrów, przewidujący ustroj Polski według wzoru Republiki francuskiej, 3) drugi projekt Biura konstytucyjnego, ujmujący ustroj Polski, jako Republiki ludowo-demokratycznej, 4) projekt St.

Grabskiego, 5) projekt Związku polskich posłów socjalistycznych. Projekty mają być niedługo skierowane do Komisji konstytucyjnej dla dyskusji i szczegółowego opracowania.

NADESŁANE.

„TECZA“

farbiarnia i pralnia Kraków,

oznajmia, że wszystkie po dzień 31 stycznia r. b. dane przedmioty do farbowania lub czyszczenia, jakoteż kołnierze i mankiety są gotowe do odebrania i uprasza P. T. Klientele aby we własnym interesie przedmioty te bezwzględnie wykupiła, gdyż za dłuższe przechowanie w obecnym czasie pod żadnym warunkiem ręczyć nie może.

ARTYSTYCZNO-TWARZOWE FRYZURY zupełnie nie wpadające w oko, jakoteż wszelkie wyroby z włosów: warkocze, peruki i t. p. poleca

Zakład kosmetyczno-fryzjerski

FRANCISZKI BUDZIASZEK

w Krakowie, ulica Grodzka l. 3, I. piętro

Nr. 7. „SATYRA“ już wyszedł!

Co słycać w mieście?

— 0 —

Kraków, 21 lutego.

SIŁY NAUCZYCIELSKIE DO WIELKOPOLSKI. Tow. obrony zachodnich kresów Polski, ogłasza, iż osoby, zamierzające ubiegać się o posady kierownicze i nauczycielskie w gimnazyjach w Wielkopolsce, zgłaszają się już teraz pod adresem: Fr. Sal. Krysiak, Kraków, ulica Łobzowska 29.

PRZYSIĘGA POCZTOWCÓW I TELEGRAFIŚTÓW. W piątek w południe, w pięknie przystrojonej hali w gmachu głównej poczty w Krakowie, zbrali się urzędnicy i funkcyonariusze poczty i telegrafów. Do zbranych przemówił wicedyrektor Niwicki, poczem zebrani złożyli uroczystą przysięgę na wierność Rzeczypospolitej, po której ukończeniu odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej. Z kolei przemówił p. Habichtówna. Odpiewaniem „Warszawianki“ zakończono podniosłą uroczystość.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA. Koło Pań T. S. L. pod przew. p. Siedleckiej podjęło pracę w celu urządzenia 24 marca br. ogólnonarodowego obchodu 125-letniej rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim. Dnia 20 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu obchodu. Przewodnictwem przydyum objął Ks. Biskup Krak. Sapieha. W skład przydyum weszli prof. Morawski, Chrzanowski, p. Henrykowa Sienkiewiczowa, p. Siedlecka, p. Anczyk, Serczyk i przedstawiciel stanu robotniczego z wyboru. Sekretaryat objęli p. Dyr Dobrowolski, pp. Majewicz, Dr Abancourt i Pawłowska. Do honorowego przydyum postanowiono powołać przedstawicieli wszystkich ziem polskich. Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w sali konferencyjnej Magistratu w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem.

ZWIĄZEK KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI Zwierzynica i Półwsia zwołuje na niedzielę, 23 lutego walne zebranie, które się odbędzie o godz. 4 popoł. w sali starej ochronki, przy ulicy Kościuszki 57.

OGÓLNE ZEBRANIE urzędników, nauczycieli, funkcyonariuszów wszystkich urzędów i instytucji publicznych odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lutego br. o godz. 10 i pół przedpoł. w sali „Sokoła“. — Przedmiotem obrad będzie 1) Postulaty urzędników i funkcyonariuszów publicznych wobec rządu warszawskiego. 2) Utworzenie ogólnego związku wszystkich urzędników i funkcyonariuszów publicznych, celem strzeżenia i popierania

ich praw oraz uchwalenie odnośnego statutu. — Ogłoszenie niniejsze należy uważać za zaproszenie.

BRAK WIADOMOŚCI Z POLSKI. Jedna z wybitniejszych osobistości krakowskich otrzymała wprost rozpaczyliwy list ze Szwajcaryi z powodu, że tam dosłownie nie wiadomo, co się w kraju dzieje. Nietylko listy i dzienniki, ale i telegramy, nawet iskrowe, nie przychodzą, a taksamo niemych wiadomości w Paryżu. Z pism poznańskich dowiedziano się o przybliżonym wyniku wyborów. Przedtem o wyborach dochodziły tylko głosy niemieckie, zapowiadające ogromne zwycięstwo socjalistyczne.

REJESTRACJA POŻYCZKI WOJENNEJ AUSTRYACKIEJ. Wydział skarbowy K. Rz. komunikuje: Podaje się do wiadomości, że rejestracja dotyczy również posiadaczy zdeponowanych i lombardowanych austr. pożyczek wojennych. Wszyscy zatem, którzy posiadają takie pożyczki, winni je zgłosić w określonym terminie w wyznaczonych przez Prezydium K. Rz. i komisarzy powiatowych K. Rz. instytucjach. Zwraca się uwagę, że posiadane pożyczki wojenne zgłaszać należy tylko w wyznaczonych do tego instytucjach, a nie wprost do K. Rz., ani do biura statystycznego K. Rz.

W SPRAWIE NAZWY WALUTY POLSKIEJ nadsyła prof. dr A. Baurowicz następującą uwagę: „Ponieważ nazwa Złoty-polski, a właściwie Czerwony-złoty jest conajmniej balamutna, możnaby ją jednak dla historii zachować na oznaczenie dziesięciu Lechów, jak były w użyciu nazwy Louis-d'or, względnie Napoleon-d'or. W ten sposób dziesięć Lechów nazywałoby się Złotym-Polskim, sto Lechów dziesięć Złotych-Polskich, tysiąc Lechów sto Złotych-Polskich.“

O ZWALCZANIE LICHWY. Otrzymujemy następujące pismo: „Z powodu pisma Komitetu dla zwalczania lichwy, ogłoszonego we wszystkich dziennikach, proszę najuprzejmiej o pomieszczenie następującego wyjaśnienia: Zebranie w Izbie handlowej sproszone było na życzenie najpoważniejszych organizacyi kupieckich w Krakowie, a mianowicie: Izby handlowej, Kongregacyi kupieckiej, Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, Stowarzyszenia drobnych kupców, Izby rękodzielniczej itd. Zebranie nie zamierzało przeszkadzać działalności Komitetu dla zwalczania lichwy, owszem miało na celu przez porozumienie czynników kompetentnych wyszukać i ustalić najlepsze sposoby zwalczania nadmiernych zysków. Dlatego na zebraniu zaproszono inne Wydziały Komisji Rządzącej. Rezultatem obrad zebrania było postanowienie zorganizowania Centralnej Komisji dla badania cen. Odpowiedni elaborat, wypracowany przez Wydział dla handlu, przemysłu i rękodzieł poddany został opinii Wydziału sprawiedliwości i Wydziału administracyi, które go zaakceptowały. Elaborat ten oddany został obecnie Wydziałowi aprowizacyjnemu do dalszego merytorycznego załatwienia. Twierdzenie przeto, jakoby jeden Wydział Komisji Rządzącej przeszkadzał czynnościom drugiego, jest zupełnie nieuzasadnione, a wniesiony protest bezprzedmiotowy. Z całą stanowczością odpiaram zarzut, jakoby na zebraniu ktokolwiek wystąpił z krytyką wyroków sądowych, któraby przekraczała granice dozwolonej obiektywności i wyrażała nielojalne usposobienie wobec władz sądowych. Jako przewodniczący zebrania umiałbym zapobiedz takiej niewłaściwości. Zresztą obecność Panów Prezydentów Sądów krakowskich, którzy w przebiegu obrad udzielili rzeczowych wyjaśnień, poręcza, że takiej krytyki ani nawet w zamiarze nie było. Wyrażam najgłębsze przekonanie, że zwyczajka cen nie stoi w żadnym przyczynowym związku z obradami w Izbie handlowej. Ubolewam, że Komitet dla zwalczania lichwy, zapoznając cele zebrania i błędnie przypisując mu ujemne rezultaty, będące wynikiem innych przyczyn, rozpoczął w prasie tak ostrą walkę przeciw gronu ludzi, ożywionych wyłącznie chęcią poprawy stosunków. — Edmund Zieleniewski“.

REKWIZYCJA ŚWIEC. Wydział aprowizacyjny K. Rz. ogłasza: Świece już wyrobione, parafina i knoty, służące do wyrobu świec, zostają zajęte na rzecz Wydziału aprowizacyjnego K. Rz. celem równomiernego rozdania świec w kraju. Wyjęte z pod tego zarządzenia są zapasy świec i parafiny złożone w rafineriach nafty. Podlegają one dyspozycji Wydziału górniczego K. Rz. Od chwili niniejszego ogłoszenia nie wolno, pod karą, świec sprzedawać lub wywozić bez pozwolenia, które wystawia Wydział aprowizacyjny K. Rz.

BARBARZYŃSTWO. Urzędnik przeniesiony ze Lwowa do Krakowa wybrał się na poszukiwanie za mieszkaniem. Wobec dzisiejszego katastrofalnego braku mieszkań robią się na wsze strony, wreszcie cudem prawie udaje mu się znaleźć przyzwoite mieszkanie w pewnej willi za miastem — i nie pytając już o cenę zgłasza chęć najmu. Tymczasem właściciel oświadcza mu, że mieszkania wynająć nie może rodzinie, posiadającej dzieci, bo te rano wstając, mogłyby wcześniej budzić jego żonę i córeczkę, które śpią dłużej. I czy myślicie Szan. Czytelnicy, że to powiedział człowiek bezduszny lub paskarz jaki? Nie, tak postąpił człowiek, zajmujący wysokie stanowisko w świecie naukowym, a więc mający pretensję do prawdziwej kultury!

SKANDAL Z CZYSZCZENIEM MIASTA. Kraków w czasie obecnym przedstawia jedno wielkie bagno. Ulice od niepamiętnych czasów nie są czyszczone, mimo, że magistrat wstawia do budżetu kolosalne sumy na czyszczenie miasta. Stróż kamieniczni, widząc, że magistrat nie dba o czystość ulic, zupełnie nie troszczą się o zmiatanie chodników.

CZY CHLEB POTANIAŁ? Magistrat krakowski ustanowił, jak wiadomo, nowe ceny maksymalne na chleb poza kartkowy za 1 kg. 4 kor., a drobnego pieczywa za 1 dkg. w piekarniach po 8 hal. Piekarze i właściciele sklepików nie stosują się do tego rozporządzenia i ostentacyjnie wywiesili na wystawach sklepowych dawne ceny. Czy już do tego stopnia doszło, że paskarze mączni nie robią sobie nic z magistratu?

WIECZÓR ARYI OPEROWYCH W ZAKOPANEM. Dnia 24 bm. odbędzie się w Zakopanem wieczór arii operowych. W wieczorze tym wezmą udział znani artyści operowi pp. Filipek-Jaworzyńska (sopran), Piotr Kowal (tenor), Adam Mazanek (bas). Akompaniować będzie dyr. oper. warszawskiej Bol. Wallek-Walewski.

JESZCZE ZNAJDUJĄ BRONŃ. Podczas dodatkowych rewizji na Podgórzu skonfiskowano u Karola Schwarza karabin z bagnetem i naboje, a u Wilhelma Leinkrama karabinek kawaleryjski z nabojami.

B. KOMISARZ LUDOWY POD KLUCZEM. B. komisarz ludowy w Krasnymstawie, Barwicki, został dnia 14 bm. aresztowany na polecenie prokuratury.

PASKARZ TYTONIOWY. Od Moryca Hocho, zamieszkałego przy ulicy Brodzińskiego l. 10, odebrano 78 paczek tytoniu i 5 paczek cygar. Hoch trudnił się pokątną sprzedażą papierosów.

TAJEMNICZA AFERA Z WĘGLEM. Onegdaj magistrat krakowski zakwestyonował na dworcu kolejowym dwa wagony węgla, przesłanego przez fabrykanta wódek z Wieliczki do Olomuńca (!). Kiedy funkcyjnarz magistratu zgłosił się na dworzec towarowy po odbiór tych wagonów, oświadczone mu, że posłano frakty tych wagonów z zapytaniem do nadawcy. Na natarczywe nalegania urzędnika miejskiego, żeby mu pokazano zajęty przez miasto węgiel, po długim poszukiwaniu oświadczone, że wagony gdzieś zaginęły (!). Drobnostka! Możeby tą sprawę wyjaśniono, gdyż krąży pogłoski, że to nie był węgiel.

GOŁĘBIE ZDRADZIŁY. Onegdaj w nocy włamano się do wozowni Franciszka Jarczyka, zamieszkałego przy ulicy Kraszewskiego l. 20 w Podgórzu i skradziono wielką ilość narzędzi rolniczych oraz 20 rasowych gołębi. Szkoda wynosi 3000 koron. W poszukiwaniu za skradzionymi rzeczami wszedł inspektor policyjny do domu sąsiada okradzonego. Gdy zaś po przeprowadzonej rewizji agent odchodził bez żadnych wyników, doleciało go z pod łóżka gruchanie gołębia. Po wyciągnięciu walizy z pod łóżka, znaleziono w niej parę gołębi, które p. Jarczyk rozpoznał, jako swoje. Po tym fakcie aresztowano, jako sprawców włamania Franciszka i Teofila Frydrychów, którzy przyznali się częściowo do winy.

TAJNĄ FABRYKĘ SPIRYTUSU wykryła polityka przy ulicy Dietlowskiej l. 7, u Chasłda Scheinowitza i Feiwla Goldsteina. Pierwszy jest monterem, drugi szwecem, Zabrano im większość ilości spirytusu.

WŁAMYWACZE PRZY ROBOCIE. Do mieszkania p. Jana Dropiowskiego, który bawi za granicą, włamał się Gabryel Wawer. Włamywacza aresztowano i odebrano od niego część zrabowanych rze-

czy.

Za włamanie się do mieszkania p. Antoniego Bajdy, aresztowano Maryana Szewczyka i Eugoniusza Kurdziela.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW. W Łagiewnikach aresztowano onegdaj siedmiu bandytów, którzy od dłuższego czasu urządzali napady na pociągi towarowe koło Podgórza.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. Wied. Ka. Fr. w Krakowie. Interesujący artykuł pójdzie w najbliższych dniach do druku. Skorzystamy również z wierszy. Prosimy dalej o życzliwą pamięć.

W. Pan J. w Krośnie. Wiersz jest szczery w wyrazie uczucia, ale ma wiele usterok stylistycznych. Nie można powiedzieć: „Pękły przecz kajdany“, ani „chwycimy się do pluga“.

W. Pan A. C. w Oświęcimiu. Czytając nasz dziennik, zdaje sobie Pan sprawę, że napad na Śląsk wywołał imperyalizm Czechów, którzy wzorem Prusaków chcieli zagrabić, co się da i zastaniali się kłamliwie pozwoleniem koalicji. Dzielną odpór wojsk polskich i dyplomatyczna zręczna interwencja Dmowskiego — uratowały jednak Śląsk.

SKŁADKI. Na skarb państwa złożył WP. Gawędzki w naszej Administracji K 7 w srebrze.

Na obronę kresów, przy wypłacie żołdu przez Baon oddziału telegraficznego, złożono K 220.80.

Na sieroty poległych obrońców Lwowa K 60.

Rozejm rozejmem, a walka trwa.

Komunikat o walkach na zachodzie.

Poznań. (PAT). Komunikat Sztabu generalnego z dnia 21 bm.

Grupa Północna. Na prawym skrzydle tylko utarczki patroli. Pod Naklem czynność artylerji niemieckiej. Na zachód od Kowalewska i na północ od Budzyna nieprzyjaciel zaatakował nasze posterunki. O początkowych sukcesach został on przez nasze rezerwy zatrzymany, a po kontrataku wyrzucony ze wsł Jaktorowo, Sypniewo, Radwańki, Podstolice, Knary, zdobyto cztery kulomioty, karabiny amunicję i wzięto kilkudziesięciu jeńców. W nocy na tym odcinku znaczna działalność artylerji. Wdłuż Dolnej Noteci spokój.

Grupa zachodnia: Pod Międzychodem i Zbąszynem działalność artylerji niemieckiej. Pod

Kopaniną, Łomnicą, i Gródnem odrzucono nieprzyjacielskie patrole. Opancerzony pociąg nieprzyjacielski ostrzeliwujący Nowy Dwór od parła naszą artylerją. W nocy na niektórych odcinkach słaby ogień miotaczy min i kulomiotów. Pod Leszkiem na ogół spokój.

Grupa południowa. Ciężka artylerja niemiecka ostrzeliwała znów Miejską Górę i Żołdanicę. Trzy nocne ataki nieprzyjaciela na Siejewo i Worobnicę odparto, tak samo odparto wypad opancerzonego pociągu niemieckiego ze Zdunów, w kierunku Krotoszyna, który nastąpił po silnym przygotowaniu artylerzyckim. W Kępiańskiem utarczki patroli. Szef sztabu generalnego.

Misja koalicji zapowiada kroki przeciw wiarołomcom.

Warszawa. (PAT). Dnia 21 lutego. Ze sfer dyplomatycznych dowiadujemy się: Poseł Korfanty na pełnym posiedzeniu misji ententy w Warszawie wkrótce po przyjeździe tej misji wygłosił referat o położeniu w byłej dzielnicy pruskiej. W referacie tym uzasadniał Korfanty potrzebę nakłonienia Niemców, aby zaprzestali akcji wojennej przeciw Polakom oraz podniósł konieczność linii demarkacyjnej. Szefowie wszystkich czterech misji zaraz po referacie telegrafowali do swoich rządów, aby te polskie żądania poparły. Żądaniem tym stało się żądanie w warunkach przedłużenia rozejmu. Wczo-

raj na pełnym posiedzeniu misji pod przewodnictwem ambasadora Noulonsa poseł Korfanty wręczył misji referat w językach angielskim i francuskim o postępowaniu Niemiec i o ich zbrodniach oraz o całym położeniu byłej dzielnicy pruskiej. Następnie referował Korfanty szczegółowo o kontynuowaniu kroków wojennych przez Niemców na całym froncie zachodnim, co misja z oburzeniem przyjęła do wiadomości i postanowiła podjąć natychmiast kroki przeciwko Niemcom nie dotrzymującym zobowiązań.

Przybycie delegata Ententy.

Warszawa. (PAT). „Kuryer Poranny“ donosi: Do Warszawy przybył francuski generał Dupont w towarzystwie oficerów francuskich. Generał był wczoraj na posiedzeniu Sejmu. Z Warszawy udaje się on do Poznania gdzie będzie uczestniczył w pracach nad ustaleniem warun-

ków zawieszenia broni na froncie polsko-niemieckim.

Poznań. (PAT). Generał Dupont, który jutro przybywa do Poznania zamieszka w Zamku królewskim.

Paderewski podał się do dymisji, Paderewski zostaje.

Warszawa. (PAT). Wczoraj wieczorem p. Paderewski potwierdzając swą deklarację złożoną w Sejmie, zgłosił Naczelnikowi państwa pismną dymisję wraz z gabinetem. Naczelnik państwa po porozumieniu się z

Sejmem w osobie pana marszałka Trampczyńskiego dymisji nie przyjął i powierzył Paderewskiemu i jego ministrom dalsze pełnienie urzędów.

Norwegia do Paderewskiego z uznaniem niezawisłości Polski.

Warszawa. (PAT). Prezydent ministrów Paderewski otrzymał następujący telegram od ministra spraw zagranicznych Norwegii:

Miałem zaszczyt otrzymać telegram w którym Wasza Eksceleńcyca zechciał zawiadomić mnie, że przyjął na siebie obowiązki pre-

zydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych państwa polskiego, w którym to telegramie W. E. prosi o uznanie rządu polskiego przez rząd norweski. Prosząc o przyjęcie podziękowania za to zawiadomienie, spieszę donieść, że podzielam życzenie wyrażone przez W. E. nawiązania przyjaznych stosunków między obu krajami oraz, że rząd norweski czekając na ten krok, iżby mógł uznać formalnie państwo polskie, będzie szczęśliwym, iż może z dzisiejszym dniem wejść w pół oficjalne stosunki z pańskim rządem.

Ihlen, minister spraw zagranicznych królestwa Norwegii.

Pożyczka polska.

Warszawa. (PAT). Przegląd wieczorny donosi: Z miarodajnego źródła, że dotąd wpłynęło na Polską pożyczkę państwową 130 milionów marek, 500 milionów rubli, i 188 milionów koron. Sumy te nie uwzględniają wpływów ostatniego tygodnia, ani też ofiarności społeczeństwa polskiego na skarb narodowy.

Pobór wojskowy w Warszawie

Warszawa. (PAT). „Przegląd wieczorny” donosi: Ze sfer zbliżonych do Sejmowej Komisji, że poboru wojskowego w Warszawie oczekiwać należy około 10-ego marca przed komisją poborową stawać będzie jedynie rocznik 1893.

Wstrzymanie ruchu osobowego do Lwowa.

Przemyśl. (PAT). 21 lutego. Wobec ostrzeżenia pociągów pasażerskich przez Ukraińców na linii Lwów Przemyśl, zarządzono dzi-

siaj czasowo zamknięcie ruchu pociągów osobowych dla cywilnych na tej linii. Ruch pociągów towarowych jakoteż wojskowych odbywa się w dalszym toku.

Z historii jednej zbrodni bolszewickiej.

Warszawa. (PAT). Autor sensacyjnych rewelacji w „Warszawskiej Rzezi” P. Karier, kontynuując swe wywiedzenia, że odpis a może i oryginał umowy niemiecko-rosyjskiej (bolszewickiej) co do Polski był znany niektórym działaczom moskiewskim i że znajdował się w ręku braci Lutosławskich. Za co ci ostatni zostali rozstrzelani. Na odwrotnej stronie tego odpisu była kopia oddająca Rosyę na pastwę

niemieckich banków, a prócz tego podany był odpis sensacyjnego telegramu niemieckiego Banku Rzeszy z daty 2 marca roku ubiegłego treści następującej: Żądania pieniędzy podpisane przez Lenina Zinowiewa, Kamienewa, Trockiego, Sumensa, Kozłowskiego, Kollatajównę i Siwersa powinny być zaspakajane o ile są kontrasygnowane przez Dorschaua i Molkenburga.

Rośnie moc nasza na obcej ziemi.

Armia polska we Włoszech i Francji.

Medyolan. (PAT). Iskrowo: „Corriere della Sera” donosi: Jak wiadomo na froncie naszym utworzył się był oddział złożony ze 180 Polaków, którzy dzielnie spełniali służbę wywiadowczą a jeden z nich był porucznik Głębek poległ nad Piave, zaś trzech żołnierze: Kowalski, Baran, Cieluch, polegli w ostatnim sławnym boju na Monte Grappa. Po przyłączeniu się własnowolnym do tego oddziału 28 tysięcy Polaków naszych jeńców wojennych powstało we Włoszech ośm pułków polskich, w tym jeden konnicy, jeden artylerji i sześć pułków piechoty. Z pułków tych trzy stacyonowane w Santa Maria Capua Vedere, noszą imiona Dąbrowskiego, Kościuszki i Poniatowskiego. Trzy zaś daleko pułki stacyonowano w Mandrine di Chivasso noszą imiona Mickiewicza, Franciszka Nullo, i Garibaldiiego. Trzy pierwsze pułki wyjechały już do Francji, skąd drogą na Gdańsk wysłane będą do Polski. Trzy następne pułki wyjadą do Francji w tych dniach. We Fran-

cyi utworzyło się pięć nowych pułków polskich, jeden ze zamieszkałych we Francji Polaków, któremu miasto Bajonne ofiarowało sztandar, zaś cztery pułki z Amerykanów, Polaków przybyłych do Francji.

Włoch — powstaniec polski.

Medyolan. (PAT). Iskrowo: „Corriere della Sera” donosi: Misya oficerów polskich jako delegatów pułku, który nosić będzie imię Franciszka Nullo udała się wczoraj do Bergamo gdzie złożyła wieniec u stóp pomnika Franciszka Nullo. Jeden z oficerów przemówił na temat braterstwa polsko-włoskiego.

Lech i korona.

Warszawa. (PAT). W imieniu banków galicyjskich dyr. Armółowicz złożył ministrowi skarbu memoryał w sprawie grożącej dewaluacji waluty koronowej.

NASIONA

konieczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, Inu, konopli, wyki, bobiku i t. d.

po cenach przystępnych najlepszej jakości

polecane do natychmiastowej dostawy! 107

SYNDYKAT ROLNICZY, KRAKÓW
Plac Szczepański 6.

Ceny ogłoszeń:

Wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce	K. h.
„ układ tabelaryczny	—60
Drobne ogłoszenia za słowo (pierwsze słowo liczy się podwójnie) minimum 3 K	—70
Matrymonialne	—20
Nadesłane za wiersz	—25
Śluby i nekrologi za wiersz	2—
Pasek pierwsza strona	4—
„ wewnątrz Nru	30—
Załączniki t prospekty miejscowe i zamiejscowe za 100 egz.	20—
	2—

FRANCISZEK MAJOR

Adres dla telegr.: Kraków, Rynek 15. Telefon 368.

polecane są

Handel delikatesów i pokoje do śniadań

Bufet obficie zaopatrzone codziennie w ciepłe i zimne przekąski, piwo pilzneńskie, wódki i nalewki w najlepszych gatunkach, wina i likiery krajowe i zagraniczne. Wielki wybór wędlin wiejskich i krakowskich. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wesela oraz zebrania towarzyskie.

MEBLE STYLOWE:

1. **Jadalnia** palisandrowa inkrustowana, oraz lustro i komoda palis.
 2. **syplalnia** franc., cała rzeźbiona,
 3. **salonowe** stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustro,
 4. **mały salonik** z czarnego dębu, rzeźbiony, (65)
- wysprzedaje prywatnie polska rodzina
Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—6.

Kawiarnia

drugorzędna, w śródmieściu, bardzo dobra prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Kawiarnia” do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Huczyca, Kraków, Jagiellońska 7.

Bar narodowy Kraków, Pl. Maryacki 3

polecane P. T. Publiczności swą restauracją, bufet snto zaopatrzonej w zimne i gorące przekąski, wędliny wieprzowe pierwszej jakości — śniadania, obiady i kolacje, herbatę, piwo beczkowe, wódki, wina.

Ceny umiarkowane. (19)

OBIADY DOMOWE

z 3 dań 4 korony. W abonamencie opust, ul. Gołębia 16, I. p. 59

Do sprzedania

umywalnia z marmurową płytą i lustrem. Adres wstaje Adm. „Ilustr. Dziennika Polskiego”. 111.

PRACOWNIA UBIORÓW wojskowych i cywilnych Wincetego Zmudy

byłego legionisty w Krakowie, ul. S. Tomasz 21 wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 119

Obwateł z wschodniej Galicji poszukuje dzierżawy powyżej 300 morgów. Zgłoszenia dla A. S. 66 do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Huczyca, Kraków Jagiellońska 7. 133

Zamienię mieszkanie urządzone z komfortem, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i spiżarki na 3 pokoje z przynależnościami, w śródmieściu o ile możliwe jak najbliżej rynku głównego, ewentualnie nawet za dopłatą. Wiadomość w Adm. „Il. Dziennika Polskiego”. 117.

Zawrę znajomości

z starszą panną lub wdową w celu zawarcia małżeństwa. Zgłoszenia dla Z. W. do Adm. Il. Dziennika Polskiego.

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterję nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.

Józef Cyankiewicz
Sławkowska 24

(złoty zegarmistrzako-jubilant) 25

Godzien świeże Warszawskie

PĄCZKI

Ciastka, pomadki, kermelki w wielkim wyborze polecane

Cukiernia

Pietrzykowskiego
ul. Zwierzyniecka 17.



POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA

**Ministerstwo Skarbu
Urząd Pożyczek Państwowych
i Skarbu Narodowego**

Marszałkowska Nr. 154.

99

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polska Pożyczkę Państwową 1918 r. przyjmują:

KASY URZĘDU,

Polska krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobnego Kredytu, a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3-go listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

- 1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
- 2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1000, 5000, 10000 marek polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli.
- 3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5% rocznie, przyczem procent jest wypłacony nabywcom za rok z góry, przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.
- 4) W dniu 1-go listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.